

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

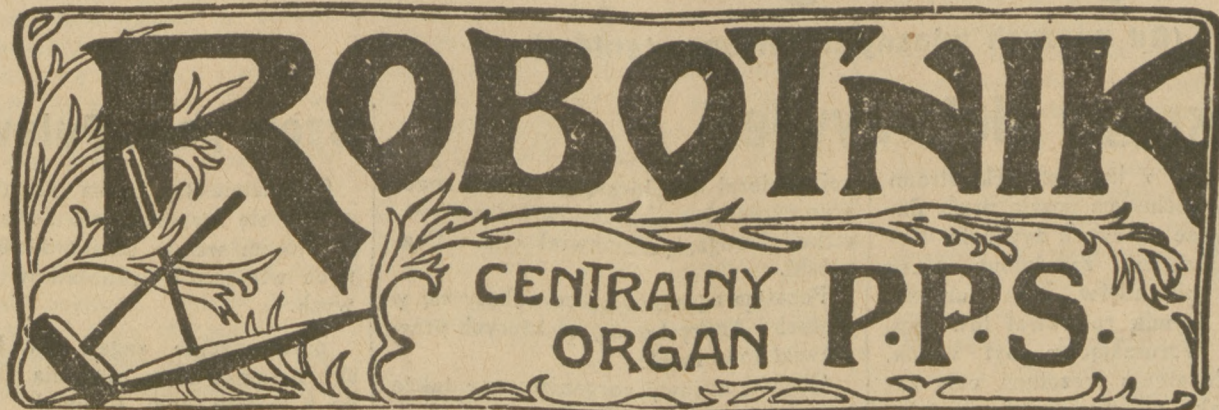
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 728-13

ADMINISTRACJA — 313-88

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Po Pierwszym Maja

Mamy już przed sobą sprawozdania z przebiegu dnia Pierwszego Maja w całym prawie kraju. Mamy, ponadto zestawienie ocen prasy mieszczańskiej, zarówno warszawskiej, jak prowincjonalnej; w ten sposób można sformułować wnioski ogólne. Cyfry, fakty i opisy dzienników nawet nam niechętnych lub wrogich upoważniają do stwierdzenia dwóch rzeczy podstawowych przedewszystkiem:

1) nastąpiło bardzo znaczne ożywienie ruchu masowego;
2) ożywienie dokonano się pod znakiem Polskiej Partii Socjalistycznej.

Tu znowuż dwa punkty trzeba podkreślić osobno:
a) Partja uczyniła bardzo poważny krok naprzód w Warszawie, tak samo nie zawiodły wielkie ośrodki przemysłowe z Łodzią, Zagłębiem Boryslawskim i z Zagłębiem Chrzanowskim w pierwszym szeregu; nie zawiodł Górny Śląsk ani okręg bielsko-cieszyński;

b) Partja ujawniła duże postępy na wsi, w stosunku do mas włościańskich zwłaszcza tam, gdzie istnieją silniejsze organizacje Związku Małorolnych; proletarijat rolny, skupiony w Związku Zawodowym Robotników Rolnych Rzeczypospolitej, zachował w nieopisanie ciężkich warunkach materialnych i socjalnych swoją wypróbowaną tyle razy wierność dla czerwonego sztandaru.

Po doświadczeniach z naszą kampanją zgromadzeniową z jesieni roku ubiegłego, po okresie akademii jubileuszowych P. P. S., po strajkach górników i włóknarzy, i teraz — koniec końców — po doświadczeniu 1 Maja tego roku wolno uznać za prawdę nie wątpliwą, że

fala ruchu masowego powraca, i że — wbrew wszelkim pieniom pogrzebowym nad naszą rzekomą mogiłą — powraca pod chorągwią własnie Polskiej Partji Socjalistycznej, nie pod chorągwią komunizmu i — tembardziej — nie pod chorągwią Z. Z. Z. czy t. zw. dawnej Frakcji Rewolucyjnej.

Te dwie ostatnie grupy wykazały swój brak związku z ruchem masowym w skali ogólnokrajowej. T. zw. Frakcja (B. B. S.) jest absolutnie niczem na prowincji, w Warszawie trzyma się jeszcze jako-tako siłą „aparatu”, ale słabnie z roku na rok; w tym roku nasza Organizacja Warszawska odniosła decydujące już zwycięstwo nad nią w walce o prawo do reprezentowania proletariatu stolicy; zbyt wiele osób mogło porównać ze sobą obydwa pochody, by warto było „polemizować” na tem miejscu z oświadczeniami „Walki”, której sprawozdawcy nie dają sobie, jak widać, rady z działaniami arytmetycznymi. T. zw. Frakcja istnieje pięć lat; nie umiała przez cały ten czas wyjść poza granicę warszawskiej, lokalnej grupy; nie umiała i — zresztą — nie-mogłaby obiektywnie; jej los nieunikniony został przypieczętowany.

Co się tyczy Z. Z. Z., przynajmniej otwarcie, że raczej przecenialiśmy jego znaczenie w masach; oświadczenie nie przypuszczałem, że próby manifestacyjne tego... zespołu wydadzą po tak wielkich wysiłkach aż tak... nikłe rezultaty. Kierownictwo obozu „sanacyjnego”, jeżeli zdobędzie się na męską analizę układu sił, będzie musiało powiedzieć sobie samemu, choćby w najgłębszej tajemnicy, że „cudownych pomysłów”, do których użyto kiedyś p. Jaworowskiego, a później p. Moraczewskiego wraz

Ostry zatarg między obozem Dollfussa w Austrii a hitleryzmem

Pogłoski o „puczu”. Surowe zarządzenia Rządu Dollfussa

„Reichspost” — organ partji kancle-rza Dollfussa, podaje na naczelnem miejscu wiadomość, że na granicy ba-warsko - austriackiej hitlerowcy robią gorączkowe przygotowania do „puczu” w Austrii.

Dziennik twierdzi, że władze są w posiadaniu dokładnych informacji, dotyczących przygotowań hitlerowców do zamachu na granice Austrii.

Przedstawiciel hitlerowców w Kuefstein miał podczas urzędowego przesłuchania udzielić sensacyjnych rewelacji.

Władze austriackie przedsięwzięty daleko idące środki ostrożności celem uniemożliwienia puczu hitlerowskiego.

Według informacji prasy rządowej Rada Ministrów Austrii na czwartkowym posiedzeniu rozważyła sposoby walki z agitacją hitlerowską wśród urzędników. Funkcjonariusze państwowi agitujący przeciwko Rządowi, będą wydalani ze służby, spensjonowani, lub przenieszeni w stan spoczynku w drodze dyscyplinarnej.

Ponieważ sprawa jest nagła, będą musieli wszyscy urzędnicy złożyć nową przysięgę służbową, w której zobowiążą się do wierności wobec Rządu Dollfussa i wobec samodzielnego państwa austriackiego.

Urzędnicy, którzy tej przysięgi nie złożą, zadokumentują przez to, iż nie zależy im na utrzymaniu stosunku służbowego.

Kilka tysięcy wyszkolonych młodych ludzi — pisze „Reichspost” — może w każdej chwili zająć miejsca wydalonych urzędników.

„Reichspost” przytacza artykuł „Völkischer Beobachter” naczelnego organu Hitlera, ostrzegając zagranicę, że partja narodowo - socjalistyczna w Austrii po dojściu do władzy nie uzna żadnych finansowych zobowiązań i umów, zawartych przez gabinet Dollfussa.

„Reichspost” nazywa tego rodzaju pogroźki „zdradę stanu” i ubolewa, że pojawiły się w głównym organie stronnictwa rządzącego w Niemczech.

„Reichspost” przypomina, że Hitler zapowiedział, iż zdrada stanu będzie karana w sposób barbarzyński. Austrija — dodaje dziennik — nie będzie również tolerowała zdrady stanu na swoim terytorjum.

Robotnicy Wielkiej Brytanji przeciwko hitleryzmowi

Angielskie związki zawodowe zorganizowały akcję protestacyjną przeciwko opowianiu związków zawodowych w Niemczech przez hitlerowców.

Akcja ta jest kierowana przez przewodniczącego kongresu Trade - Unions, oraz sekretarza generalnego zwią-

ku, tow. Citrine.

Kongres związków zawodowych stworzył kasę zapomogową dla ofiar teroru faszystowskiego w Niemczech.

Szczegóły sytuacji ruchu zawodowego w Niemczech przedstawiamy na str. 3-ej.

Robotnicy fabryk w Chodzieży

strajkują od dn. 2 maja

Chodzież, 4 maja.

(Telefonem).

W fabrykach fajansu i porcelany w CHODZIEŻY trwa od dn. 2 maja

STRAJK WŁOSKI.

Powód do strajku dała FAJANSOWNIA, ZWALNIAJĄC CZŁONKÓW NOWOWYBRANEGO WYDZIAŁU ROBOTNICZEGO. Ponieważ interwencja Związku o wycofanie wypowiedzi nie odniosła skutku, ogół robotników fajansowni, uchwalił przeprowadzić

WŁOSKI STRAJK,

domagając się cofnięcia wypowiedzi. Robotnicy fabryki porcelany, na znak solidarności z robotnikami fajansowni, przystąpili również do STRAJKU WŁOSKIEGO, który trwać będzie aż do odwołania.

Robotnicy, w liczbie 1200, nie opuszczają fabryk.

Sytuacja jest bardzo poważna.

W razie dalszego oporu fabrykanta, zostanie proklamowany POWSZECHNY STRAJK SOLIDARNOŚCI W CHODZIEŻY, z udziałem robotników ceglarni i tartaków, oraz robotników miejskich.

Sympatje całej ludności są po stronie strajkujących. Miejscowe kupiectwo zorganizowało „KOMITET NIESIENIA POMOCY STRAJKUJĄCYM”; piekarze i rzeźnicy dostarczają żywności bezpłatnie, inni — pomocy finansowej.

Władze zarządziły ostre pogotowie policyjne.

Wrzenie wśród robotników fabryk jutowych w okręgu częstochowskim

Wczoraj wybuchł samorzutnie strajk

Częstochowa, 4 maja (telefonem).

Jak wiadomo, w fabrykach jutowych w okręgu częstochowskim wy-

buchł konflikt spowodowany tem, że fabrykanci wymówili robotnikom pracę, chcąc obniżyć zarobki o 10 do 15 procent.

Wczorajsza konferencja w tej sprawie, odbyta w Inspektoracie Pracy, nie doprowadziła do porozumienia, gdyż fabrykanci obstawali bezwzględnie przy żądaniu obniżki płac. Następną konferencja odbyć się ma jutro. Z ramienia Związku Klasowego w rokowaniach bierze udział tow. Dąbrowski.

Wśród robotników zapanowało tak wielkie wzburzenie z powodu niestępliwości fabrykantów, że dziś, w godzinach rannych, we wszystkich fabrykach jutowych robotnicy samorzutnie porzucili pracę.

(Dopiero na wezwanie przedstawicieli organizacji robotniczych (W akcji i rokowaniach biorą udział: Związek Klasowy i związek Ch. D.), aby obecnie póki toczą się rokowania, strajku nie rozpoczynać — fabryki ponownie ruszyły.)

Na jedno ze zgromadzeń w fabryce przybył poseł z B. B., p. Piekarski, ale nie został wcale dopuszczony do głosu. Wygwiz-

Przed Zgromadzeniem Narodowym Kto będzie Prezydentem?

Zgromadzenie Narodowe rozpocznie się, jak wiadomo, w poniedziałek, dn. 8 maja o godz. 11 r. w sali Sejmu Rzeczypospolitej.

Sytuacja przedstawia się obiektywnie w ten sposób, że głosy BBWR zdecydują formalnie o nazwisku kandydata na stanowisko nowego Prezydenta Rzeczypospolitej. Faktycznie zdecydują — według określenia „Gazety Polskiej” — wola „samotni bełwederskiej”.

W tej chwili nazwisko kandydata nie jest jeszcze, o ile nam wiadomo, znane Klubowi BBWR, jako całości; za kulisami obozu „sanacyjnego” toczy się pewna „walka kandydatów” o charakterze raczej teoretycznym.

O utrzymanie p. prof. Ign. Mościckiego zabiegają bardzo usilnie t. zw. koła

gospodarcze z „Lewiatanem” na czele. Kandydatura p. Al. Prystora jest kandydaturą czynników „sanacyjnych”, którzy chcieli z różnych względów zmiany na stanowisku prezesa Rady Ministrów. P. St. Patek „dochodzi z ubocea” jako dawny przyjaciel p. marsz. Piłsudskiego, t. zw. kandydatury wileńskiej wyglądają na kombinacje dowolne (pp. Jundziłł, Januszkiewicz).

Wszystko to odbywa się — w sensie rozmów i pogłosek — wewnątrz obozu „sanacyjnego”. Kluby opozycyjne w Sejmie i w Senacie, oceniając trafnie sytuację polityczną, nie prowadzą na ten temat żadnych rozmów, ani żadnych przetraktacji. BBWR nie mógłby ich zresztą prowadzić, ponieważ sam nie wie, na kogo będzie głosował.

z grupą „Przełomu”, — akuratnie nic nie wyszło.

W województwach południowo-wschodnich manifestowaliśmy wspólnie z ukraińską Socjalną Demokracją, znaczenie tej demonstracji omówimy osobno, jak również znaczenie wystąpień wspólnych z towarzyszami niemieckimi i żydowskimi. Dzisiaj wyodrębnię tylko przykry dla nas fakt, że w Warszawie Bund uznał za konieczne manifestować odrębnie od P. P. S.

„Nowe Pismo”, które stało się faktycznie organem bundowskim, wydawanym w języku polskim, przedstawiło tę sprawę swoim czytelnikom niezbyt dokładnie; dlatego, chociaż „Robotnik” unika z zasady polemik z bratnimi partjami socjalistycznymi, muszę stwierdzić pokrótce stan faktyczny.

Do Międzynarodówki Socjalistycznej

nie należą dwie żydowskie partje socjalistyczne: Bund i Żydowska Partja Socjalistyczna w Palestynie (dawny Poalej-Sjon), mająca swe sekcje w różnych krajach Europy, między innymi i w Polsce. Bund nie kwestjonował, jak dotąd, przynależności tej drugiej partji do Międzynarodówki; przeciwnie, w Polsce zawarł z nią blok wyborczy podczas listopadowych wyborów do Sejmu w r. 1930; Międzynarodówka uznaje hasła poalejsjonistyczne („niech żyje Palestyna socjalistyczna!” i t. d.) za mieszczące się w ramach ideologii socjalistycznej. W tych warunkach P. P. S. nie mogła brać na siebie — w myśl życzeń Bundu — roli jakiegos „cenzora” hasel poalejsjonistycznych, hasel, nie skierowanych w żadnym stopniu przeciwko Socjalizmowi, jako takiemu; chodziło zresztą nie o hasła dla całego wspólnego pochodu, ale tylko dla poalejsjonistycznej

jej części; nie chcieliśmy i nie mogliśmy — ani ideowo, ani moralnie — terroryzować swemi żądaniami słabszej partji żydowskiej w tym, co jest dla niej istotne; poglądy na sjonizm mogą być różne; wielu naszych towarzyszy podziela negatywny pogląd Bundu; inni tego poglądu nie podzielają; tak samo rzecz się ma i na zachodzie. „Cenzorami” hasel innych partji — powtarzam — nie będziemy, o ile te hasła nie uderzają w politykę partji pozostałych; hasła: „niech żyje Palestyna Socjalistyczna!” nie mogliśmy rozumieć jako wymierzone przeciwko jakiegokolwiek partji socjalistycznej w Polsce.

Sądzę, że mieliśmy rację; chętnie przyjmę z tow. Erlichem i Altermem dyskusję na ten temat na posiedzeniu najbliższem Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej.

Mieczysław Niedziałkowski dano go i musiał odejść.

Luna Park w Albanji



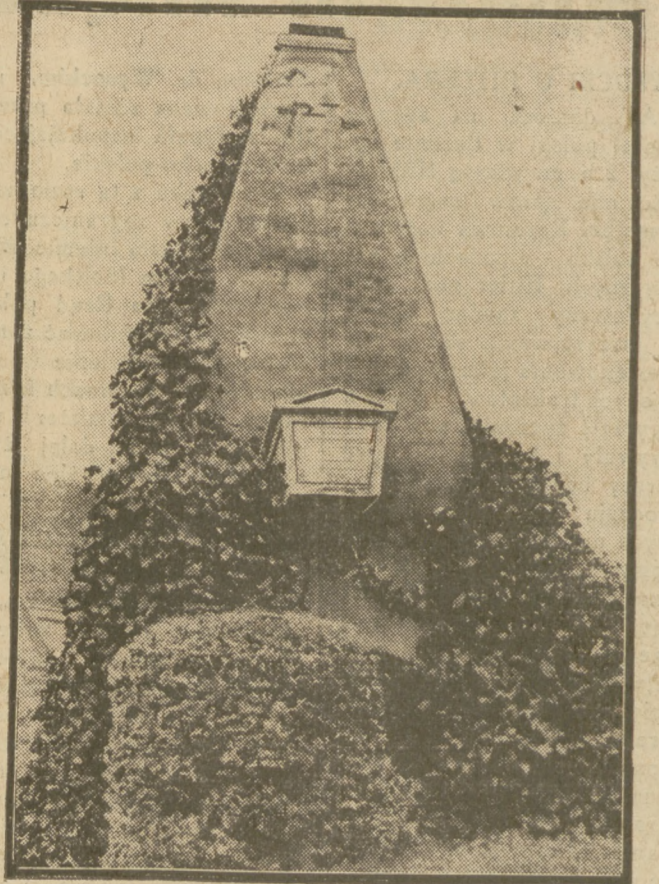
Pierwszy Luna Park urządzony w Albanji zawiera pom. inn. olbrzymie prymitywne t. zw. djabelskie koło, które się cieszy wielkim powodzeniem.

Najmłodsza pilotka



Miss Brown ma dopiero 4 lat, a już ma za sobą 250 godzin lotu.

Oryginalne obejście testamentu



Pewien chłop angielski, który chciał swoim spadkobiercom spłatać figla, zarządził w testamencie, że spadkobiercy ci nic nie odziedziczą, gdy tylko jego zwłoki znajdą się pod ziemią. Aby jed-

nak nie utracić spadku, potomkowie ustawili powyższy obelisk, do którego trumna została tylko do połowy wmurowana.

Wiosna na Dalekim Wschodzie



Na zdjęciu naszym widzimy dwie Japonczki, podziwiające pierwsze krzewy rozkwitłe w jednym z parków w Tokio.

Pies — jaszczem



W ogrodzie Zoologicznym w Berlinie znajduje się pies, który jest... jaszczem.

Uzbrojone bandy hitlerowskie krążą po Berlinie



NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

GOSPODZYNI INTELIGENTNA z wykwintnym gotowaniem, obejmie zarząd natchnioniej w uzdrowisku. Posiadam poważne referencje. Śniadeckich 4 m. 15. Dla M. P.

APLIKANT SĄDOWY, mający za sobą dłuższą pracę u adwokata, biegle piszący na maszynie, zdolny i pracowity, przyjmie pracę u adwokata za minimalne wynagrodzenie. Dzwonić 219-57 między 4—7.

STUDENT, rutynowany korepetytor, udziela pomocy uczniom szkół średnich, w zakresie ośmiu klas. Specjalność matematyka. Ślińska 27 m. 3.

DZIECI małozdolne, trudne do prowadze-

nia, opóźnione w nauce, nauczca i wychowuje specjalistka - pedagogiczka. Dyplom U W.; przyjmie zajęcia kilkogodzinne. Tel. 11-77-19 od 2—4.

Tani Tydzień Książki!

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA
WARSZAWA, UL. WARECKA 9.
TELEFON 229.70, P. K. O. 1228.

Urządza dorocznym zwyczajem, w okresie od dn. 27 kwietnia do 10 maja, wyprzedaż książek i broszur po cenach znacznie zniżonych.

Katalog na żądanie wysyłamy bezpłatnie. 282

Loterja książkowa T.U.R.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego organizuje loterię książkową. Główne wygrane stanowią: 1) komplet dzieł Żeromskiego. 2) „Złoty Krzyż” — Andrzeja Struga. 3) „Pamiętniki Bezrobotnych” 4) Komplet wydawnictw „Światła”. 5) Pamiętniki I. Daszyńskiego.

Pozatem najcenniejsze utwory ostatniej doby (powieści, poezje, dzieła z nauk społecznych i popularno-naukowe) autorów polskich i obcych. Co piąty los wygrywa. Cena biletu tylko 50 gr. Ciągnięcie 1 czerwca. Centrala sprzedaży biletów w Sekretariacie Generalnym T. U. R. ul. Czerwonego Krzyża 20.

czas odnowić prenumeratę za m. maj

Poradnia Świadomego Macierzyństwa

Leszno 53
Zapobieganie ciąży, leczenie chorób kobiecych i bezpłodności, porady przedślubne. Wtorek, czwartek, sobota—10—11, poniedziałek, środa, piątek—5—8. P. o r a d a 3 z i. 281

Za cenę biletu II KLASY możemy podróżować SAMOLOTAMI B.L.L. LOTI TEL 547-60

Sprawozdanie teatralne

TEATR NOWY: „Kwadrans przed świtem”, sztuka w 4 aktach Juliusza Wirskiego. Reżyseria G. Buszyński, dekoracje: K. Frycz.

Czytelnicy „Robotnika” znają Wirskiego z licznych poezji, które zamieszczał w naszym piśmie. Dusza entuzjastyczna i rewolucyjna, umysł niezależny, — wielu zjawiskom życia współczesnego towarzyszył swem: strofami, zawsze pięknymi w formie, czasem przelatanymi retoryką. Wirski jest idealistą dawnego autoramentu, autorem dużego poematu o Don Kiszocie; jego ulubionym żywiołem jest niecierpliwość, bezkompromisowość, sztaum. Strona myślowa natomiast szwankowała często.

Gdy taki liryk pisze sztukę dramatyczną, to jest to przedewszystkiem dla niego samego objaw wewnętrznej przemiany; z prostolinijnego staje się trójwymiarowym, obrasta w ciało, nie tylko liczy się już z rzeczywistością przeciwną, lecz nawet musi ją sam u siebie stwarzać i ożywiać jako dramatyczną kontrę (Gegenspiel). Poeta się pogłębia, ale idzie o to, jak na tem wychodzi, słuchacz.

Bez wątpienia można w tej sztuce odnieść Wirskiego liryka. Jego bohater, prokurator, który staje się obrońcą, jest tak samo prostolinijny, jak on, szlachetny, pełen poświęcenia się dla maluczkich, nieugięty wobec kłamców. To jest

jeden z tych „dudków” „niezyciowych”, których tak nie lubi Boy - Zeleński. Jest w postępowaniu owego prokuratora wiele naiwności, tego idealizmu, który nam przypomina czasem niektórych bohaterów Żeromskiego. Ale gorzej jest z tem, że gdy Wirski - liryk chwytą się prozy, ta proza przez nadmierną poetyczność i patetyczność staje się tem więcej prozaiczna. Jego osoby rozmawiają z sobą w sposób schematyczny, programowy; charaktery zarysowują się słabo.

Tyleby można powiedzieć przeciw sztuce Wirskiego ze stanowiska, że tak powiem, wygórowanego (stanowisko à la wyga). Bo z drugiej znów strony przyznać się musi, że ten patos jest szczerzy, że bije z tej sztuki wewnętrzne ciepło, jakieś bezkierunkowe i zbłąkane, które się jednak udziela słuchaczowi. Autor nie traci czasu na szczegóły, na rysunek realistyczny, wciąż spieszy do syntez, do wniosków dramatycznych, do kropek nad i — i to działa na słuchacza podniecająco. Niestety, jego ideologia — ta mianowicie, która przeziera z tej sztuki — jest niepewna i zawodna.

Prokurator oskarżał dziewczynę, która zabiła byłego dygnitarza, nastającego na jej cnotę. Dziewczyna została skazana na śmierć, ponieważ wywiad polityczny twierdził, że z teki dygnitarza znikły równocześnie ważne dokumenty, przeto zabójczyni była wido-

cznie komunistką. Prokurator nie jest o tem przekonany i dlatego ułatwia jej ucieczkę, poczem odżegnywa się od swego zawodu. Ideałem jego życia staje się: wznowienie jej procesu i wykazanie jej niewinności.

Sprawa owej dziewczyny nie jest dość jasno skonstruowana i wytuszczona. Chodzi przecież o dwa momenty. Owa dziewczyna, choć sama zabójczyni, ma być ofiarą zaborczości burżuazji, złych warunków życia. Podobnie, jak np. matka, która zabija swe niemowlę, sama jest też ofiarą nędzy, wywołanej przez niedołężny system społeczno - gospodarczy. Ale jest jeszcze drugi moment: powiedzmy, polityczny. Zginęły dokumenty, dziewczyna jest posadzona o komunizm, to pogarsza jej sprawę wobec sądu i władz. W praktyce oczywiście jeden i drugi moment mogą się wstąpić, ale w dramacie autor powinien był obydwu osobno wypuklić, obydwom nadać ich osobny walor. Rewizja procesu pięknej — no, bo autor chce ją mieć piękną — zabójczyni ma być czemś takim jak rewizja procesu Dreyfusa. Auto - dość rozmyślnie potrąca o tę reminiscencję. Ale wiadomo, że dreyfusjada, czyli rewizja procesu Dreyfusa, z wstępem Zoli, była — w oczach prawowiernych marxistów — tryumfem burżuazji, ciosem, zadaniem militarystom jako ostatniej ości „feudalizmu”.

Tak więc niewiadomo, czy prokurator — Wirski występuje jako krytyk społeczny, czy jako polityk, czy poprostu jako humanista, jako człowiek,

który bez względu na partję, reżym i prąd społeczny, chce aby była u siebie sprawiedliwość.

W sztuce Wirskiego parę razy mówi się o „starym świecie”. Niewiadomo, czy prokurator — Wirski zdaje sobie z tego sprawę, że i on, taki jaki jest w tej sztuce, należy właściwie także do tego starego świata. — przynajmniej np. według poglądów komunistycznych. — Przecież prokurator wciąż chce działać tylko sam, jednostkowo, — mimo woli zbiera laury i sławę nieustraszonego niedołęży, jest aspirantem na Zolę. Zaś w akcie ostatnim jest to już kandydat na Chrystusa: adwokat złodziejczków broni ich za darmo, drze pieniądze przyniesione mu jako zadatek na obronę jakiegoś łotra burżuazyjnego, chodzi w podartych butach, nie ma na komorne. A więc poświęcenictwo z epoki przedwojennej, jakby z Żeromskiego. Nie wyśmiewam poświęcenictwa, lecz nie mogę go ocenić ani gdy chodzi o diagnozę ani gdy chodzi o terapię społeczną. Późno dopiero eksprokuratorowi strzela do głowy myśl aby dokucać burżujom, trzeba równocześnie na nich zarabiac i drzeć z nich skórę. To jest dobra komplikacja, od której trzeba było wcześniej zacząć.

A jednak, wbrew spodziewaniu, w sztuce Wirskiego znajdujemy też wiele momentów z gatunku, że tak powiem, zrecznościowego. Dużo napięcia ma intryga, dzięki której prokurator wyswobadza swoją niewinną zbrodniarkę na kwadrans przed świtem, to znaczy tuż

przed egzekucją. Zreczną kłamrą jest, że w ostatnim akcie ta wyswobodzona dziewczyna wraca — jako kokota i rzuca mu w twarz: ja jednak byłam wrona, a mimo twojego czynu nie unknęłam swego losu, — poczem rzuca się w przepaść. Zreczne są kolizje między zadownikami: gdy koleży prokuratora gotowi są ułatwić mu wyjście z sybancji i zatuszować jego czyn, pełni zresztą uznania dla jego szlachetności, on pojmuje sprawę inaczej, on radby ją raczej rozmasać. Szkoda tylko, że oddzielne akty (II i III) urywają się jakoś jakby zawczasie. A wreszcie dość zrecznie ujęta jest postać zony prokuratora, jako jego kontrast: praktyczna, zdecydowana na życie użyciem, nienawidząca jego świata. Ale mimo to ona zdolna jest rozumieć jego świat lepiej, niż on jej — to powinien był autor szerzej rozprawić.

Wykonanie sztuki Wirskiego jest doskonałe. Nic z niej nie ginie. Jedyną trudność nastęrcza postać główna — prokurator. P. Justjan stosownie do swego temperamentu grał go jako ironistę i krytyka, mniej akcentując jego wloty idealistyczne. Zrobił t. zw. typowego inteligenta, zbliżając go trochę do bohaterów winawerowskich.

Publiczność przyjęła sztukę dość przychylnie, z widocznym zainteresowaniem.

Karol Irzykowski.

Samobójstwa

W Choszczówce pod Jabłonną znaleziono w lesie wiszące na szelkach umocowanych na drzewie, jakiegoś mężczyźnego. Gdy go odcięto, nie dawał już znaku życia. Lekarz stwierdził śmierć, która nastąpiła przed kilku godzinami. W ubraniu denata nie znaleziono żadnych dokumentów, poza biletem loteryjnym z adnotacją: Aleksander Szczepański. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż samobójcą był rzeczywiście 62-letni Aleksander Szczepański. Przez szereg lat pracował jako tokarz żelazny w fabryce p. f. „Orthwein, Karasiński i S-ka”, ostatnio zaś w zakładach mechanicznych „Ursus” sp. akc. S. był b. dobrym i wykwalifikowanym pracownikiem, zarabiając w swoim czasie do 20 zł. dziennie. Ostatnio pobierał już tylko 8 zł. W ub sobotę udał się jak zwykle do pracy i więcej nie powrócił. Co skłoniło starca do tragicznego kresu, pozostanie dla żony i rodziny zagadką, którą S. zabrał ze sobą do gro-

bu.

W mieszkaniu Zofii Frenzel, subkorkorka jej, 37-letnia Aleksandra Mircnowiczówna, urzędniczka „Osiedla” im Marszałkowej Piłsudskiej, targnęła się na życie w pokoju własnym. Gdy M. przez dłuższy czas nie wychodziła, zaniepokojona właścicielka mieszkania, wszedłszy do pokoju, zastała M. nieprzytomną. Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie veronalem. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarła.

70-l. Ignacy Kapuściński, dozorca domu na Rynku Starego Miasta 2, otrul się kwasem octowym.

17-l. Antonina Gałązkowiczówna, służąca, napiła się jody w bramie domu przy ul. Fredry 10.

24-l. Irena Niwińska, będąc zatrzymana w 8-ym komisariacie, targnęła się na życie, zadając sobie nożem ranę na szyję, pozostając dla rodziny zagadką, którą S. zabrał ze sobą do gro-

Wypadki przy pracy

25-l. Stanisław Woźniakowski, rzemieślnik w czasie ewakuowania mięsa zadał sobie cios nożem w klatkę piersiową.

Przy ul. Grzybowskiej 58, na terenie Zjednoczonych Browarów „Haberbusch i Schiele” przy ul. Grzybowskiej 58, robotnik, 50-letni Michał Bobrowski, w czasie pracy otrzymał ranę szarpaną lewego barku.

W piekarni, przy ul. Smoczej 20, piekarz, 18-letni Sruł Herman, zranił się nożem w prawą dłoń.

Wreszcie, przy ul. Leszno 28, robotnik w ekspedycji, 17-letni Natan Dawidson, doznał poszarpania palca pra-

wej ręki. Wszystkim ofiarom pracy pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Bobrowskiego przewieziono do ambulatorium Kasy Chorych, Wolska 52.

Przygnieciona szafa

10-l. Regina Kuchmanówna, uczennica, została przygnieciona szafą, wskutek czego doznała złamania prawej nogi. Nieszczęśliwą opatrzyło Pogotowie i przewieziono do szpitala św. Rocha.

Właściciele budek tytoniowych przeciwko automatom

Właściciele ulicznych budek tytoniowych na terenie Warszawy wystąpili z memorjałem do Ministerstwa Skarbu przeciwko instalacji automatów do sprzedaży w nich odbywa się bez ograni-

Automaty przyczyniają się do podkopania bytu inwalidów, tembardziej, że sprzedaż z nich odbywa się bez ograniczenia godzin.

Z tego też względu wnoszą właściciele budek tytoniowych o zniesienie reglamentacji godzin sprzedaży.

Pobór

Jutro winni stawić się: 1) zamieszkali w 4, 5 i 6 dzielnicach II komisariatu — w komisji poborowej Nr. 1, 2) zam. w 4, 5 i 6 dzielnicach IX kom.—XIV kom. poborow. Nr. 2, 3) zam. w 4, 5 i 6 dzielnicach XIV kom. — w komisji poborowej Nr. 3 i 4) zam. w 3 i 4 dzielnicach VI kom. — w komisji poborowej Nr. 4.

Komisje urzędują przy ul. Stalowej 73.

Bądź nowoczesnym

i

podróżuj LOTEM

bilety w biurach P. L. L. „LOT”,

większych biurach podróży

i u urzędów większych hoteli.

Wystawa turystyki wodnej

„Polak nie lubi wody”. Takie pojęcie utarło się u nas w tych czasach, gdy nie mieliśmy własnego morza, a korzystanie z rzek, jako z terenów sportowych, uważane było za coś w zgoła złym tonie. Można było uprawiać konna jazdę, wycieczki piesze, ale turystyka wodna znajdowała nielicznych tylko zwolenników. Inaczej było na zachodzie, gdzie już od wczesnej wiosny w każdą niedzielę lub nawet sobotę, setki łodzi pokrywały rzeki, uwożąc z sobą mieszkańców miast na wspaniałe „week-end” wodny.

Dzisiaj już jest inaczej. Wioślarstwo i żeglarsstwo, jako zdrowy sport, i turystyka wodna mają tysiące zwolenników i zapalonych wielbicieli. Na naszych rzekach bliższy coraz więcej żagli, co raz częściej lśnią w słońcu kropelki wody, rozbijane potężnymi uderzeniami wiosel.

Pozналиśmy wodę, zbliżyliśmy się do niej i pokochaliśmy.

Dobrze się stało, że klub wioślarski

„Wisła” w Warszawie zajął się zorganizowaniem wystawy, któraby „zgrupowała i ukazała społeczeństwu możliwe wszechstronne dorobek, zarówno przemysłowy jak i sportowy, osiągnięty ostatnio w Polsce na niwie sportów wodnych”. A dorobek ten jest już bardzo duży!

Wystawa w Bagateli daje przegląd wszystkich dziedzin sportu i przemysłu wodnego. Żałować tylko należy, że warszawskie kluby wioślarskie, W. T. W., Yacht-Klub czy inne nie wystawiły swych eksponatów. A przecież są to stare i zamożne kluby, które mają się czym wykazać. Za to przemysł jest bogato reprezentowany: dziesiątki fabryk zapoznają nas z wytwórczością krajową w dziedzinie sportów wodnych.

Czego tam niema!

Kajaki sztywne i składane, łodzie turystyczne, wyciągowe, żaglowe, motorowe, ślizgowce, rowery wodne, narty wodne, ich budowa, plany, wykresy, modele; materiały do budowy, wyposa-

Odczyt b. ministra Francji

Bawący w Warszawie deputowany francuski p. Jan Mistler, członek partji radykałów socjalnych, dyplomata, znany literat wygłosił w sobotę wieczorem w Tow. Hygienicznym odczyt na temat „Polityka i partie we Francji”.

Odczyt zagałi ambasador Francji Laroche, przedstawiając rolę i działalność p. Mistlera jako polityka, b. podsekretarza stanu w Ministerjum Sztuki i Kultury oraz dyplomaty i literata.

Następnie zabrał głos prelegent, który w odczyty swym scharakteryzował subtelny mechanizm życia politycznego Francji, zatrzymując się dłużej nad tendencjami politycznymi grupy radykałów socjalnych. Tak jak polityka wewnętrzna Francji — podniósł mowca — wypływa z indywidualnego charakteru Francuza składa się zawsze z tych samych elementów, tak również i polityka zagraniczna Francji jest w tradycji swej niezmienna. Sojusznicy Francji mogą zawsze na nią liczyć i mieć pewność, że nie zostaną nigdy opuszczeni.

STAN POGODY

SŁONECZNIE.

W całym kraju pogoda słoneczna o słabych wiatrach najpierw miejscowych, potem wschodnich. Noc chłodna, dniem silny wzrost temperatury.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Piękności z Birmy noszą naszyjniki wagi 60 funtów



Powyższe trzy kobiety z Birmy pokazują charakterystyczne naszyjniki z miedzi, ważące około 60 funtów. Im więcej takich kół piękności nosi, tem większy zachwyt wzbudza wśród swego szcze- pu.

Uliczka w Hamburgu z czasów średniowiecza



Dzielnica w Hamburgu z czasów średniowiecza ma być w najbliższym czasie zniwelowana ustępując miejsca wielkiej kolonii nowoczesnych domów mieszkalnych.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM” gra tylko do końca b. tygodnia sensacyjną sztukę S. Trejłkowskiego p. t. „Krzyżowiec Chiny” w inscenizacji L. Schillera. W poniedziałek przedstawienie zawieszono. We wtorek wznowienie świeżej komedji G. Zapolskiej „Panna Maliczewska” z gościnnym występem znakomitej artystki Miry Zimińskiej w roli tytułowej.

Z OPERY Dziś i jutro opera „Quo Vadis”.

TEATR NARODOWY. Dziś premiera angielskiej komedji psychologicznej Noela Cowarda „Wir” w reżys. Zbigniewa Ziemińskiego w Mieczysława Cwiklińskiego w głównej popisowej roli kobiecej, oraz z Lubieńską Jarszewską, Różańską, Wesołowskim, Ziemińskim, Januszem i in.

TEATR NOWY Dziś i codziennie nowa

Handel w Polsce

Jedno przedsiębiorstwo na 93 mieszkańców

Główny Urząd Statystyczny przeprowadził obliczenia dotyczące rozwoju handlu w Polsce. Jak wynika z danych zebranych w ciągu roku ubiegłego, w Polsce przypada przeciętnie jedno przedsiębiorstwo handlowe na 93 mieszkańców. Najsilniej handel reprezentowany jest w województwach łódzkim i śląskim, gdzie jedno przedsiębiorstwo przypada na 75 mieszkańców, najslabiej zaś na Kresach Wschodnich, gdzie jedno przedsiębiorstwo handlowe przypada na 150 mieszkańców.

sztuka Juliusza Wirskiego „Kwadrans przed świtem”.

TEATR LETNI. Dziś premiera „Trzeba mieć szczęście” („Mistigri”) Achard’a z Marją Malicką, J. Macherską, J. Leszczyńskim, J. Orwidem, Kierczyńskim i Peszyńską.

TEATR POLSKI gra do niedzieli włącznie komedję Pagnola „Marjusz”.

We wtorek 9 maja Teatr Polski wystąpi z wielką premierą „Ptaków” Arystofanesa w uświetnionej przeróbce znanego francuskiego pisarza B. Zimmera, a w transkrypcji J. Tuwima. Autor francuski wziął z genialnej komedji Arystofanesa pomysł, nadając mu jednak formę widowiska nowoczesnego. Oryginalna waresis „Ptaków”, będąca protestem przeciwko indywidualnej niewoli i strupieszności życia ateńskiego, jest w nowej formie Zimmera Tuwima satyrą na współczesny ustroj życia społecznego i politycznego Europy.

TEATR KAMERALNY. Sztuka Romana p. t. „Trzy pary jedwabnych pończoch” grana będzie tylko do niedzieli włącznie.

We wtorek dn. 9 b. m. premiera sztuki znanego i popularnego adwokata dr. Z. Hofmoka - Ostrowskiego (ojca). Tytuł tej sztuki, która wywołała, ze względu na treść i osobę autora, wielkie zainteresowanie w szerokich sferach inteligencji warszawskiej, jest „Zabawka”.

MORSKIE OKO. Dziś operetka w 3-ach aktach Suppego p. t. „Boccaccio” w inscenizacji Leona Schillera. Codziennie jedno przedstawienie o godz. 8.15 wiecz.

TEATR „BANDA”. Dziś rewja „Pociąg Dancing - Zarty - Skecz” z udziałem całego zespołu pod wodzą Fryderyka Jarosyego.

TEATR MUSIC HALL (Karowa 18). Codziennie gościnne występy światowej sławy Mistinguett na czele całego zespołu teatru „Casino de Paris” w wielkiej rewji w 30 obrazach „Voila Paris”.

TEATR „8 m. 30”. Dziś i codziennie wiedeńska operetka Künneke „Szczęśliwej podróży”.

TEATRY im. ŻEROMSKIEGO:

Karowa 18. Dziś „Jesień, Zima i Wiosna”. Praga, Zamajskiego 20. Dziś „Kobieta, która zabiła”.

TEATR REWJI „MIGNON”. Dziś rewja humoru p. t. „To trzeba zobaczyć”.

TEATR „MUCHA” (Długa 10). Dziś rewja „Mucha szaleje”.

Co usłyszymy w radio?

DZIS

11.40 Przegląd prasy. 11.50 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.57 Sygnał czasu Hejnał. 12.05 Program. 12.10 Muzyka z płyt. 13.20 Komunikaty. 15.25 Chwilka lotnicza. 15.30 Chwilka morska. 15.35 Przegląd wydawnictw. 15.50 Płyty. 16.40 Odczyt. 17.00 Muzyka salonowa. 17.55 Program. 18.00 Samolot polski w zawodach algero-marokańskich — wygł. pułk. Bogdan Kwieciński. 19.20 Wiadomości bieżące. 18.25 Konkurs kompozytorski. 18.45 Muzyka z płyt. 19.00 Rozmaitości. 19.20 O imie i wulwie. 19.30 Feljton. 19.45 Dziennik radiowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny. 24.20 Wiadomości sportowe. 22.45 Dziennik radiowy. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka.

JUTRO.

11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Komunikat. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 Program. 12.10 Koncert z płyt. 13.10 Komunikat PIM. 13.15 Transmisja ze Lwowa. 15.10 Komunikaty. 15.25 Wiadomości wojskowe. 15.35 Transmisja ze Lwowa. 16.00 Koncert solistów. 16.40 „Bronisław Piłsudski na Sachalinie i w Japonii” — wygł. p. Władysław Malinowski. 17.00 Koncert muzyki symfonicznej. 17.35 Wiadomości bieżące. 17.40 Odczyt. 17.55 Program na dzień następny. 18.00 Transmisja z Częstochowy. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Wiadomości rolnicze. 19.30 Na widnokręgu. 19.45 Dziennik Radiowy. 20.00 Muzyka lekka. 20.55 Wiadomości sportowe. 21.00 Dziennik Radiowy. 21.05 Koncert. 22.40 Feljton. 22.55 Komunikat. 23.00 Muzyka tańeczna.

Książka na czasie!

J. M. BORSKI

„Dyktatura proletariatu”

Cena gr. 85.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośzeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośzenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.